

Kupą mości panowie, a zwycięstwo będzie nasze!

23 listopada 2009

Cóż za wspaniała wiadomość!

Po raz kolejny okazało się, że pozbawione prawa do zabierania głosu i ubezwłasnowolnione masy mają realny wpływ na władzę. Wprawdzie nie mamy mediów, a nawet wręcz przeciwnie, media mówią wyłącznie w jedną stronę: do nas i zupełnie nie są ciekawe naszego zdania, nie mamy pod swoją komendą policji ani armii, nie my rządzymy, lecz nami rządzą, ale jak się nie po raz pierwszy okazało obywatelskie nieposłuszeństwo przynosi konkretne rezultaty.

Mieliśmy być stadem bezwolnych baranów, przymusowo poddanych szczepieniom, bo koncernom farmaceutycznym zachciało się zarobić na naszym zdrowiu wielką kasę. Ale akcja upadła, zanim się zaczęła. Stado się zbuntowało i odmówiło podstawiania ramienia pod igłę. W tej sytuacji legł w gruzach również plan wprowadzenia stanu wyjątkowego, bo opór mas okazał się większy, niż się spodziewano.

I oto mamy kolejny sukces.

Nie będzie thimerosalu/tiomersalu w szczepionkach!

Wprawdzie władza twardo obstaje przy twierdzeniu, że rtęć jest zdrowa i zbawienna dla zdrowia naszych dzieci, ale narastający opór zdecydowanej większości polskich rodziców przed szczepieniami sprawił, że władza, z wielkim ubolewaniem, nie ma innego wyjścia, jak wycofać szczepionki z rtęcią i zastąpić je innymi.

Uzasadnienie tej decyzji, zawarte w **tym dokumencie**, jest (proszę wybaczyć) prawdziwie kurwiozalne.

Oto co bardziej smakowite kąski z tej strawy:

„Opinie na temat związku szczepień z autyzmem opierają na niepoprawnie przeprowadzonych badaniach (...) Z drugiej strony istnieje szereg poprawnie przeprowadzonych badań (...) które nie potwierdzają hipotezy o związku autyzmu ze szczepionkami zawierającymi tiomersal.”

„Tiomersal jest substancją zawierającą związek rtęci i że związki rtęci mogą kumulować się w tkance nerwowej wywołując, po przekroczeniu pewnych stężeń, efekty toksyczne. Dlatego, nie mając możliwości przewidzenia późniejszej akumulacji związków rtęci w organizmie (np. spowodowanej dietą) rozsądne jest unikanie stosowania związków rtęci pod każdą postacią.”

Widzicie tę przewrotną argumentację?

Wprawdzie rtęć (co wykazały w.w. szeroko zakrojone i prawidłowo przeprowadzone badania) jest bardzo zdrowa, ale jednak wywołuje „efekty toksyczne”.

Wprawdzie tiomersal jest substancją zawierającą rtęć i tę rtęć wielokrotnie w ciągu życia wstrzykuje się noworodkom, niemowlętom i dzieciom, ale to najprawdopodobniej dieta, a nie szczepionki, jest źródłem rtęci.

Co ciekawe, wiele lat temu szeroko zakrojone i prawidłowo przeprowadzone badania wykazały, że thiomersal wyraźnie i ponad wszelką wątpliwość szkodzi dzieciom urodzonym w krajach skandynawskich, Szwajcarii, Austrii i Niemczech, co spowodowało, że ten dodatek jest w tych krajach od dawna zakazany. Jak z tego widać albo nasza, polska nauka, różni się drastycznie od skandynawskiej i zachodnioeuropejskiej, albo nasze dzieci zbudowane są z innego materiału, niż np. dzieci szwedzkie.

Dalej czytamy... i uwaga, teraz będzie najlepsze:

„Faktem, z którym należy się również liczyć jest niepokój społeczny związany z wiarą licznych matek w istnienie związku pomiędzy szczepieniami z zastosowaniem szczepionek

zawierających tiormesał, a autyzmem.”

Wprawdzie, jak to sugeruje ten szmatławy dokument, liczne matki kierują się (zapewne irracjonalną) WIARĄ, a w żadnym razie nie WIEDZĄ, ale ich ilość i determinacja zapewniły im – przynajmniej częściowe – zwycięstwo.

Podziękowania należą się oczywiście naszej wspaniałej, dzielnej i odważnej Profesor Marii Dorocie Majewskiej, która samotnie walczyła do końca i nie dała się zastraszyć ani uciszyć swoim potężnym i wpływowym wrogom. Wprawdzie nie przekonała nikogo z Polskiego Towarzystwa Wakcynologicznego (bo ich przekonuje wyłącznie wielki szmał płynący z koncernów farmaceutycznych), ale jej racjonalne argumenty i znakomicie udokumentowane prace trafiły do umysłów polskich rodziców, szczerze zatroskanych o zdrowie swoich dzieci.

Podziękowania należą się również Forum Nie Szczepimy, które dzielnie propagowało wiedzę na temat zagrożeń związanych ze szczepieniami.

Nie po raz pierwszy okazuje się, że wzrost świadomości społecznej niesie zbawienne skutki. Im więcej będzie ludzi świadomych, tym trudniejsze życie będzie miała patologiczna, psychopatyczna i skorumpowana władza. Jeśli proces budzenia się ludzkości będzie przebiegał w takim tempie, zwycięstwo będzie nasze, a Ziemia stanie się wspaniałym i bezpiecznym miejscem, w którym żyć będą szczęśliwe i zdrowe istoty.

Dziękuję Wam wszystkim za wspaniałą robotę, jaką wykonujecie. Dzięki Wam dzień wyzwolenia spod tyranii zbliża się wielkimi krokami. Tak trzymać!!!

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Jestem za, a nawet przeciw](#)